

GANG ALBANII, Wakacyjna miłość

Chciałbym znów zobaczyć moją wakacyjną miłość z 2006
Chciałbym spojrzeć Ci w oczy, na plaży pijąc wino
I powiedzieć: Skarbie, jak ja kocham Cię

Każdy się zakochał kiedyś na wakacjach
I pamięta pierwszą miłość aż po dziś dzień
Dziewczyny wspominając mają kisiel w majtkach
Zawsze sprawdzam wszystkie miejsca, rozglądam się za tobą
Może znowu spotkam cię?

Nigdy ciebie nie zapomnę, zawsze będę pamiętam
Gdzie jest moja miłość z 2006?
Sopot, Szczecin, Gdynia, Gdańsk, Ustka, Hel, Świnoujście
W poszukiwaniu pięknych dam
Tylko brat nie wpadnij za burtę
Złocisty piach, szum morskich fal
Nie mogę się doczekać, kiedy znów pojedę tam
Z moim fartem znajdę ją, plus jakiś skarb
Gdzie jest e kurw* słońce rampapapapa?
2016 no i kurw* jestem – wieje jak chu*, no i sypie deszczem
Ciebie tu nie ma, cały czas prysł
Tylko od zimna mam kurw* dreszcze

Chciałbym znów zobaczyć moją wakacyjną miłość z 2006
Chciałbym spojrzeć ci w oczy, na plaży pijąc wino
I powiedzieć: Skarbie, jak ja kocham Cię

Pamiętasz jak w Juracie, ty stara wariatko
Z reklamówki Tesco, wyjadałaś mi, Zabko
Kupiłem ci na plaży piernika i wafla
I zadzwonił ziomek, chciał pożyczyć kafla
Mocna jazda była, jak W Dubaju
Gdzieś nad morzem w naszym kraju
Zapoznałem cię, Robaczku, wtedy przy trasie w Grand Hotelu, ty, Ananasie
Jesteśmy nad morzem, idziemy coś zjeść
Nie wiem czy to są wakacje 2006
Wszyscy tutaj jadą i będzie chyba balet
Stara baba już kasuje za szaleć
Upał, chrupałbym cię tutaj
Wjeżdżamy spokojnie, nie wiem która lufa
Nie będę ukrywał, jesteś fajna dupa
Masz siostrę bliźniaczkę,
Wydzwaniamy po kumpla
Wakacje, wakacje 2012
Śpimy w kosmosie, na Księżycu i Marsie
Kocham cię i choć jesteśmy na stracie
Nie będę palił chu* - mówię to otwarcie
Rzygać mi się chce od hitów
Z nami reklamówka Tesco cała kwitu
Spłacimy dziś wszystkich dłużników z zeszytu
Zakochamy się tutaj bez pamięci i kitu
Chciałbym dziś zobaczyć wakacyjną miłość
Ale to już było dawno i wszystko się skończyło
W dodatku to jest Gang i "Wakacyjna miłość"
Kurw*, wszystko się popierd*
Jest czwarta nad ranem, na stojąco zasypiam
Wychodzę po angielsku – jakby ktoś się pytał
Dobranoc panowie, dzisiaj już zamknięte
Jak chcecie więcej, to na dole jest ekipa

Chciałbym znów zobaczyć moją wakacyjną miłość z 2006
Chciałbym spojrzeć ci w oczy, na plaży pijąc wino
I powiedzieć: Skarbie, jak ja kocham Cię